
POZNAŃSKIE STUDIA ETNOLOGICZNE nr 10

Rada naukowa serii:
Michał Buchowski (przewodniczący),
Grzegorz Pełczyński, Jacek Schmidt, Ryszard Vorbrich

MIGRACJE A HETEROGENICZNOŚĆ KULTUROWA

Na podstawie badań antropologicznych
w Poznaniu

pod redakcją
MICHAŁA BUCHOWSKIEGO I JACKA SCHMIDTA

Poznań 2012
Wydawnictwo Nauka i Innowacje

Copyright © by Michał Buchowski, Jacek Schmidt i Autorzy, 2012
Copyright © by Wydawnictwo Nauka i Innowacje Sp. z o.o., Poznań 2012

Redakcja
Zespół

Redakcja techniczna
perfekt Gaul i Wspólnicy Sp.j.
ul. Grunwaldzka 72, Poznań
tel. 61 867 12 67

Projekt okładki
Jacek Grześkowiak

Publikacja finansowana z grantu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego
Nr NN 109 22 48 36

ISBN 978-83-63795-03-0

Wydawnictwo Nauka i Innowacje Sp. z o.o.
61-612 Poznań, ul. Rubież 46
Sekretariat: tel. 61 622 6961, fax 61 622 6962
e-mail: wni@ppnt.poznan.pl

SŁOWO WSTĘPNE

Książka ta jest jednym z owoców badań prowadzonych w ramach grantu finansowanego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, zatytułowanego *Cudzoziemcy w Polsce. Heterogeniczność kulturowa ośrodków wielkomiejskich na przykładzie Poznania* (Nr NN109 22 48 36). Badania rozpoczęły się przeszło trzy lata temu, tzn. wiosną 2009 roku. Zaplanowano je jako wysiłek zespołowy, albowiem rozległość tematyczna i ambitne zamierzenia wymuszały tego rodzaju sposób postępowania. Realizowano je w Instytucie Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (UAM) oraz w Centrum Badań Migracyjnych na UAM. Głównymi wykonawcami byli, w kolejności alfabetycznej: Michał Buchowski, Agnieszka Chwieduk, Izabella Main i Jacek Schmidt, do grona których dołączyła Natalia Bloch.

W badaniach udział wzięło wielu tzw. podwykonawców, czyli osób, które głównie z powodu zainteresowania tematem chciały pomóc w realizacji tego przedsięwzięcia badawczego i poznać jakże mało znany aspekt życia społecznego Poznania. Z pewnością nie podjęły się one tego trudnego w realizacji zadania — a chodzi tu nie tylko o same badania terenowe, ale i ich wstępne opracowywanie w postaci not badawczych — z powodu innego niż poznawczy, albowiem przyznane nam środki były naprawdę bardzo skromne. Tym bardziej jesteśmy wszystkim tym osobom wdzięczni za pomoc. Na różnych etapach badań, z odmienną intensywnością i w zróżnicowanym charakterze, wywiady i obserwacje prowadzili: w zespole koordynowanym przez Natalię Bloch — Anna Adamowicz, Izabela Czerniejewska, Agata Kochaniewicz, Tomasz Kasołka, Tomasz Kosiek, Agata Pakieła, Żaneta Przepiera, Robert Rydzewski, Agata Stanisław, Ariadna Szmyt, Zbigniew Szmyt; w zespole koordynowanym przez Agnieszkę Chwieduk — Katarzyna Barczyk, Magdalena Chułek, Mariusz Filip, Hanna Gajda, Krzysztof Minakowski, Katarzyna Mirgos; w zespole koordynowanym przez Izabelę Main — Karol Kujawa i Mateusz Karolak; w zespole koordynowanym przez Jacka Schmidta — Małgorzata Kowalska, Karolina Sydow, Filip Schmidt i Marta Skowrońska. Zdecydowana większość

2009 *Prowadzenie badań jakościowych*, tłum. J. Ostrowska, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Stake R.E.

2009 *Jakościowe studium przypadku*, tłum. M. Sałkowska, w: N.K. Denzin, Y.S. Lincoln (red.), *Metody badań jakościowych*, t. 1, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 623-654.

Waligórski, A.

1973 *Antropologiczna koncepcja człowieka*, Warszawa: PWN.

Zawistowicz-Adamska K.

1958 *Spoleczność wiejska. Wspomnienia i materiały z badań terenowych Zaborów 1937-38*, Łódź: Polski Instytut Służby Społecznej.

NATALIA BLOCH, IZABELA CZERNIEJEWSKA, IZABELLA MAIN

ZJAWISKO IMIGRACJI DO POZNANIA W ŚWIETLE ŹRÓDEŁ ZASTANYCH

Pytania o liczby w odniesieniu do imigrantów są zawsze trudne, co wynika z niskiej jakości i niepełnego charakteru urzędowych statystyk, nad którymi ubolewają badacze migracji w Polsce (por. Okólski 1997; 2010). Udokumentowane migracje w niewielkim stopniu odzwierciedlają skalę zjawiska, którą to sytuację dodatkowo skomplikowało — oczywiście z punktu widzenia badaczy — zwolnienie obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej z obowiązku uzyskiwania zezwoleń na pracę oraz nieegzekwowanie niedopełniania przez nich obowiązku rejestracji pobytu. W przypadku naszego projektu znaczącą trudność stanowił fakt niegenerowania osobnych danych dotyczących imigracji dla miasta — większość statystyk obejmuje województwo bądź powiat.

Analiza pozyskanych urzędowych danych statystycznych pokazuje, że w Poznaniu mieszka co najmniej 4,5 tysiąca zarejestrowanych imigrantów, wśród których przeważają cudzoziemcy spoza Unii Europejskiej. Obraz, jaki wyłania się z rejestrów administracyjnych, wskazuje na dominującą liczebnie grupę obywateli Ukrainy. Kolejne miejsca w różnego rodzaju statystkach zajmują wymiennie imigranci z Białorusi i Rosji. Obywatele państw byłego ZSRR są zatem — według oficjalnych danych — najliczniejszą grupą imigrantów w Poznaniu. Jedynymi cudzoziemcami pochodzącymi z kraju członkowskiego Unii Europejskiej w tej czołówce są obywatele niemieccy (Bloch 2012). Powyższe dane dotyczące struktury obywatelstwa imigrantów odzwierciedlają tendencje w skali krajowej (Fihel 2011: 58). Ważne, choć mniej liczne, grupy poznańskich cudzoziemców tworzą obywatele Chin i Turcji. Do specyfiki Poznania należy właściwie zupełny brak społeczności wietnamskiej (tak ważnej na mapie imigracyjnej Warszawy i jej okolic) i czeczeńskiej (brak ośrodków recepcyjnych dla osób oczekujących na decyzje w sprawie nadania statusu uchodźcy w tej części Polski sprawia, że niewielu uchodźców decyduje się na osiedlenie w Wielkopolsce) oraz stosunkowo niewielka liczba imigrantów z Armenii, zamieszkujących mniejsze miasta w województwie

(Bloch 2012). Jednocześnie w Poznaniu można mówić o dużej liczbie tzw. imigrantów uprzywilejowanych (Amit 2007). Są to głównie słuchacze płatnych studiów prowadzonych w języku angielskim, czyli studenci z Tajwanu, Stanów Zjednoczonych, Kanady oraz Norwegii uczący się w ramach anglojęzycznych programów oferowanych przez Uniwersytet Medyczny im. Karola Marcinkowskiego, a także biznesmeni i menedżerowie, przede wszystkim z krajów członkowskich Unii Europejskiej — głównie Niemiec, ale też Francji, Holandii, Wielkiej Brytanii, Belgii czy Danii.

ŹRÓDŁA ANALIZY

Sporządzenie statystycznego obrazu zagranicznej imigracji do Poznania było pierwszym etapem realizacji prezentowanego projektu. Etap ten miał na celu rozpoznanie charakteru i skali zjawiska. Dane pozyskiwane były w drodze kwerendy prowadzonej w poznańskich urzędach i organizacjach zajmujących się sprawami cudzoziemców oraz wywiadów eksperckich z ich pracownikami. Badanie przeprowadziliśmy dwukrotnie — na początku realizacji projektu, tj. na przełomie lata i jesieni 2009 roku (por. Bloch 2010) oraz już po zakończeniu badań jakościowych, czyli na przełomie 2011 i 2012¹.

Na tym etapie badań konieczne było zawężenie definicji cudzoziemca do jej znaczenia określonego w prawie polskim i stosowanego przez urzędników. Zgodnie z art. 2 ustawy o cudzoziemcach z dnia 13 czerwca 2003 roku, cudzoziemcem jest „każdy, kto nie posiada obywatelstwa polskiego”. Do grupy tej nie wchodzi zatem osoby, które posiadają podwójne — w tym jedno polskie — obywatelstwo oraz tzw. cudzoziemcy naturalizowani, mimo iż mogą oni być w ten sposób postrzegani przez otoczenie bądź sami mogą się tak identyfikować. Dlatego na kolejnym etapie realizacji projektu, czyli w trakcie antropologicznych badań jakościowych, również te osoby znalazły się w obszarze naszych zainteresowań.

Cudzoziemcy, którzy zostali uwzględnieni w niniejszym opracowaniu statystycznym, to osoby, które mieszkają w Polsce minimum 3 miesiące, gdyż po tym okresie wymagana jest od nich legalizacja pobytu. Nie uwzględniliśmy w nim ich narodowości, ponieważ — jako przynależność deklarowana — jest ona dla urzędów mniej wiarygodna niż obywatelstwo potwierdzone dokumentem i rzadko rejestrowana. Trzeba być jednak świadomym faktu, że obywatelstwo nie zawsze zbieżne jest z tożsamością etniczną osoby.

Zasadniczym problemem, na jaki natknęliśmy się, analizując źródła zastane, był brak osobnych danych dla miasta. Głównym urzędem zajmującym się rejestracją cudzoziemców w Poznaniu jest Wydział Spraw Obywatelskich i Cudzo-

ziemców Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego (WSOC), który legalizuje ich pobyt i wydaje im zezwolenia na pracę. W związku z powyższym wszystkie dane gromadzone przez WSOC dotyczą całego województwa. Można wprawdzie przewidywać, że Poznań — jako główny i największy ośrodek miejski w województwie — jest miejscem koncentracji imigrantów, jednak nie we wszystkich przypadkach; na przykład większość cudzoziemców, którzy uzyskali zezwolenia na pracę w sektorze budownictwa i przetwórstwa przemysłowego, nie jest obecnych w przestrzeni miasta. Kolejnym problemem było duże rozproszenie danych po różnych instytucjach. Urząd Miasta Poznania, przykładowo, posiada wrywkowe dane dotyczące cudzoziemców w wielu różnych wydziałach (w Wydziale Spraw Obywatelskich o cudzoziemcach zameldowanych w Poznaniu, w Urzędzie Stanu Cywilnego o małżeństwach mieszanych, a w Wydziale Rozwoju o studentach z zagranicy).

Realizacja pierwszego etapu projektu uświadomiła nam zatem, że w Poznaniu — podobnie zresztą jak i przypuszczalnie w innych ośrodkach — brakuje instytucji, która gromadziłaby wszystkie dane ilościowe dotyczące mieszkających, uczących się i pracujących w stolicy województwa cudzoziemców (por. też rozdział 2). Stworzenie takiej bazy danych byłoby niezwykle pomocne nie tylko w projektowaniu lokalnej polityki dotyczącej tej grupy poznaniaków, ale i w prognozowaniu skali zjawiska. W związku z rozproszeniem danych, byliśmy zmuszeni poszukiwać informacji w wielu różnych urzędach i instytucjach, między innymi w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodziny — o uchodźcach, w Izbie Skarbowej — o cudzoziemcach płacących w Poznaniu podatki, w Kuratorium Oświaty — o cudzoziemskich uczniach w poznańskich szkołach.

Kolejnym problemem była wiarygodność dostępnych danych. Często dane, które pozyskaliśmy z różnych źródeł, a dotyczące tego samego zjawiska — na przykład skali podejmowania przez cudzoziemców studiów w Poznaniu — znacznie się od siebie różniły. Jeden z urzędników zwrócił uwagę na to, że dane te nie są w żaden sposób weryfikowane, albowiem szkoły są proszone o podanie liczby i, jak to sam ujął, „bierzemy, co nam dają, i specjalnie nie wnikamy w to”. W rezultacie mogą one być niewiarygodne przez zwykłe zaniedbanie lub niekompetencję osób je dostarczających, bądź też celowo zawyżane lub zaniżane.

Urzędnicy, do których zwracaliśmy się z prośbą o udzielenie informacji, chętnie współpracowali. Częstą przeszkodą, jaką napotykailiśmy, był brak zebranych i opracowanych danych w poszczególnych urzędach i instytucjach, w związku z czym nasza prośba wiązała się z koniecznością przysporzenia ich pracownikom dodatkowej pracy, gdyż musieli oni takie dane wygenerować i opracować. Tym bardziej chcielibyśmy za udzieloną pomoc jakże wielu osobom podziękować.

¹ Kwerenda została przeprowadzona przez autorki tego rozdziału.

PRÓBA OSZACOWANIA LICZBY CUDZOZIEMSKICH MIESZKAŃCÓW POZNAŃ

W 2011 roku w Poznaniu zameldowanych było 2035 cudzoziemców, należy jednak pamiętać, że nie każdy dopełnia obowiązku meldunkowego. Ponadto 232 osoby z tej grupy to cudzoziemcy zameldowani na pobyt czasowy do trzech miesięcy, czyli teoretycznie nie kwalifikujący się do interesującej nas grupy, choć przecież mogą oni wielokrotnie przedłużać meldunek. Wiemy również, że w trakcie całego 2011 roku 2243 osoby otrzymały zezwolenia na pracę, jednak jest wiele zawodów oraz obszarów geograficznych, jak na przykład Unia Europejska, które nie wymagają takiego zezwolenia. Ponieważ zezwolenia te są wydawane na różne okresy, nie wiemy, ile osób już je posiadało na podstawie legalizacji zatrudnienia w poprzednich latach. Ponadto, jak już wspominaliśmy, dane te dotyczą całego województwa. Wiemy też, że na początku 2012 roku 2977 cudzoziemców płaciło w Poznaniu podatki. Według różnych źródeł, w stolicy Wielkopolski studiuje ok. 1700 cudzoziemców. Jeśli przyjąć, że te dwa rejestry cudzoziemców — osób płacących podatki i studiujących — w większości przypadków nie pokrywają się, to po zsumowaniu ich uzyskamy liczbę ponad 4,5 tysiąca osób. Można zatem przyjąć, że jest to minimalna liczba cudzoziemców mieszkających w Poznaniu, choć realna skala zjawiska może być większa.

Na podstawie pozyskanych danych dotyczących zameldowania możemy stwierdzić, że liczba ta utrzymuje się w ostatnich latach na stałym poziomie. Według danych pochodzących z Oddziału Ruchu Ludności Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Miasta Poznania, w roku 2009 w stolicy Wielkopolski zameldowanych było 2093 cudzoziemców, z czego ponad połowa na czas określony, związany z nauką bądź pracą (1096 osób). Niecałe 20% cudzoziemców zameldowało się czasowo na okres do trzech miesięcy (403 osoby), a niespełna 30% mieszka w Poznaniu na stałe (594 osób). We wszystkich tych grupach mieszkańców Poznania dominowali mężczyźni (łącznie 1194 mężczyzn w stosunku do 899 kobiet). Dwa lata później, czyli w roku 2011, zameldowanych w Poznaniu było 2035 cudzoziemców, z czego 612 na stałe, tylko 232 na pobyt do trzech miesięcy, a aż 1191 osób na okres powyżej trzech miesięcy. W roku 2011 we wszystkich grupach również dominowali mężczyźni (łącznie 1131 mężczyzn w stosunku do 904 kobiet) [zob. tab. 1]. Jednak już dane pozyskane z Izby Skarbowej pokazują, że liczba cudzoziemców płacących podatki w Poznaniu w roku 2011 wzrosła znacząco w porównaniu w danymi pochodzącymi z roku 2009 (z 2410 do 2977, czyli o blisko 25%).

Wśród cudzoziemców zameldowanych w Poznaniu pod koniec 2011 roku zdecydowanie najliczniejsi byli obywatele Ukrainy (17%). W grupie tej 38% stanowiły kobiety zameldowane na czas określony. Wbrew wskazanej w powyższym akapicie tendencji, wśród Ukraińców kobiety przeważały nad mężczyznami (198 do 142). Dominowało tutaj wyraźnie zameldowanie na czas

określony (131 kobiet i 87 mężczyzn), ale obywatele Ukrainy tworzyli też najliczniejszą grupę, której przedstawiciele uzyskali stałe zameldowanie w Poznaniu (łącznie 80 osób, w tym 49 kobiet). Drugą największą grupą cudzoziemców zameldowanych w Poznaniu byli nasi sąsiedzi zza zachodniej granicy, czyli Niemcy (172 osoby). Blisko połowę stanowili w tym przypadku mężczyźni zameldowani na czas określony (81 osób), prawdopodobnie biznesmeni i menedżerowie przebywający w Poznaniu na kontraktach. Na trzecim miejscu znaleźli się Białorusini. Podobnie jak w przypadku osób z Ukrainy przeważały tutaj kobiety zameldowane na czas określony, które stanowiły blisko połowę całej tej grupy. Wśród obywateli Białorusi była też relatywnie duża liczba osób posiadających stałe zameldowanie (łącznie 49 osób, w tym 34 kobiety). Rosjanie zamykali czołówkę cudzoziemców zameldowanych w Poznaniu, składającą się z osób pochodzących z państw graniczących z Polską (z pominięciem Czechów i Słowaków). Jednak ich liczba w porównaniu z danymi z roku 2009 spadła z 114 do 88, z czego aż 30 osób stanowiły kobiety zameldowane na czas określony. Piątą pod względem liczebności grupę tworzyli Turcy (86 osób), wyprzedzając obywateli Chińskiej Republiki Ludowej. W obu tych grupach przeważali mężczyźni uczący się bądź zatrudnieni na czas określony — prawdopodobnie studenci, pracownicy budowlani oraz osoby zatrudnione w branży gastronomicznej.

TABELA 1.

Najliczniejsze grupy cudzoziemców zameldowanych w Poznaniu w październiku 2009 i grudniu 2011 roku — wykaz nie różnicuje osób ze względu na czas pobytu

| Kraj pochodzenia | Liczba w 2009 | Liczba w 2011 |
|------------------|---------------|---------------|
| Ukraina | 314 | 340 |
| Niemcy | 198 | 172 |
| Białoruś | 148 | 145 |
| Rosja | 114 | 88 |
| Chiny | 88 | 72 |
| Turcja | 84 | 86 |
| Francja | 64 | 40 |
| USA | 63 | 60 |
| Hiszpania | 60 | 26 |
| Wielka Brytania | 58 | 50 |
| Holandia | 55 | 39 |
| Bułgaria | 55 | 51 |
| Korea Pd. | 11 | 50 |

STATUS PRAWNY POZNAŃSKICH CUDZOZIEMCÓW

Cudzoziemiec przybywający do Polski ma szereg możliwości legalizacji swojego pobytu na terytorium RP, w zależności od celu przyjazdu, posiadanego obywatelstwa oraz związków z Polską. W przypadku Poznania wszystkie te formalności są dopełniane w Wydziale Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Zezwolenie na zamieszkanie na czas oznaczony² jest najpopularniejszą formą legalizacji pobytu cudzoziemców w początkowym okresie imigracji. Muszą je uzyskać wszystkie osoby, które nie są obywatelami UE, a przebywają na terytorium RP dłużej niż 3 miesiące. Cudzoziemiec jest zobowiązany do złożenia wniosku o takie zezwolenie nie później niż na 45 dni przed upływem ważności wizy, na podstawie której wjechał do Polski. Zezwolenia te są wydawane na czas określony, który nie może jednak przekroczyć 2 lat, a w przypadku studentów — 1 roku. Mogą być one jednak wielokrotnie przedłużane, w rezultacie czego cudzoziemiec może przez lata przebywać w Polsce na tzw. pobycie czasowym. O ten rodzaj zezwolenia występują najczęściej zagraniczni studenci, legalnie zatrudnieni cudzoziemscy pracownicy oraz cudzoziemscy małżonkowie obywateli polskich. Aby je otrzymać, wymagane jest posiadanie ubezpieczenia zdrowotnego i wniesienie opłaty skarbowej w wysokości 340 PLN plus 50 PLN za wyrobienie tzw. karty pobytu, będącej polskim dokumentem tożsamości dla cudzoziemca. Zezwolenie na zamieszkanie na czas oznaczony nie uprawnia jednak automatycznie do podjęcia pracy — w takim przypadku wymagane jest uzyskanie zezwolenia na pracę. Prowadzi to często do sytuacji, w której cudzoziemiec przebywa w Polsce legalnie, jednocześnie pracując w sposób niezarejestrowany.

Zezwolenie na osiedlenie się daje imigrantowi prawo do bezterminowego mieszkania w Polsce. Czas, po jakim cudzoziemiec może się o nie ubiegać, jest różny i zależy od jego biografii migracyjnej udokumentowanej zezwoleniami na czas oznaczony oraz stopnia posiadanych związków z Polską. Jedną z uproszczonych dróg do jego uzyskania jest małżeństwo z obywatelem polskim — osoby takie mogą ubiegać się o tzw. kartę stałego pobytu po upływie minimum 3 lat od zawarcia związku małżeńskiego, pod warunkiem, że bezpośrednio przed złożeniem wniosku minimum 2 lata zamieszkiwali w Polsce na podstawie tzw. karty czasowego pobytu. Zezwolenie to jest też wydawane urodzonym na terytorium RP dzieciom cudzoziemców posiadających zezwolenie na osiedlenie się oraz posiadaczom statusu uchodźcy. Osoby ubiegające się o nie, poza dziećmi

² Wszystkie definicje zostały opracowane na podstawie *Pouczenia dla Cudzoziemca* dostępnego na stronie <http://www.udsc.gov.pl/Pouczenie,dla,cudzoziemcow,712.html> oraz wywiadów przeprowadzonych w Wydziale Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego.

oczywiście, muszą przedstawić prawo do zajmowanego lokalu oraz udokumentować stabilne źródło dochodu, co często stanowi dużą przeszkodę. Opłata skarbowa za wydanie tego zezwolenia wynosi 640 PLN plus 50 PLN na wyrobienie karty pobytu. Zezwolenie na osiedlenie się uprawnia automatycznie do podjęcia pracy i swobodnego poruszania się po terytorium Unii Europejskiej. Mając taką kartę, cudzoziemiec uzyskuje większość uprawnień, jakie przysługują obywatelom polskim, z wyłączeniem jednak praw politycznych. Ta forma legalizacji pobytu była najbardziej pożądaną przez osoby, które wzięły udział w badaniach, niemniej najtrudniejszą do uzyskania, przy czym nowe przepisy są jeszcze bardziej restrykcyjne.

Zezwolenie na pobyt rezydenta długoterminowego UE jest formą legalizacji pobytu obowiązującą od roku 2005. Dotyczy ono osób, które posiadają już takie zezwolenie w innych krajach członkowskich UE i przebywają na terytorium RP legalnie i nieprzerwanie przez minimum 5 lat. Ze względu jednak na bardzo nieliczne przypadki uzyskiwania tego rodzaju zezwoleń przez cudzoziemców przybywających do Poznania, nie uwzględniliśmy ich w niniejszym opracowaniu.

Obywatele państw członkowskich UE również mają obowiązek rejestracji swojego pobytu w Polsce, jeśli przekracza on 3 miesiące. Rejestracja pobytu obywatela państwa będącego członkiem UE jest jednak formalnością, w dodatku często niedopełnianą przez zainteresowanych, co zresztą nie jest w żaden sposób egzekwowane. Na różnych etapach akcesji Polski do UE, dla obywateli unijnych dostępne były (lub wciąż są) też inne formy legalizacji pobytu na terytorium RP (np. zezwolenie na pobyt obywatela UE, pobyt czasowy obywatela UE, zezwolenie na pobyt stały dla obywatela UE).

Cudzoziemcy określani w unijnej nomenklaturze jako „obywatele państw trzecich”, czyli nie posiadający obywatelstwa żadnego z krajów członkowskich Unii Europejskiej, Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu lub stron umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym, muszą posiadać wizę, aby móc legalnie wjechać do Polski. Do najpopularniejszych należą: wiza pobytowa jednolita (do strefy Schengen) i wiza pobytowa krajowa (uprawnijająca do wjazdu i pobytu tylko w jednym kraju, np. Polsce). Planowane jest zniesienie tego rozróżnienia. Cudzoziemiec może też uzyskać wizę pobytową krajową z prawem do wykonywania pracy. Wizy wydaje konsul, on też określa okres ich ważności, podczas gdy wojewoda posiada kompetencje do ich przedłużania. Maksymalny czas, na jaki wojewoda może przedłużyć wizę pobytową jednolitą, to 3 miesiące, a pobytową krajową — 1 rok.

Poniżej przedstawiamy liczby dotyczące różnych form legalizacji pobytu cudzoziemców w Wielkopolsce opracowane na podstawie danych udostępnionych nam przez Wydział Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego (tab. 2). Dane te dotyczą czterech lat — 2002, 2005, 2008 i 2011. Chcieliśmy w ten sposób spróbować wychwycić pewne tendencje w napływie cudzoziemców do Wielkopolski przed i po wejściu Polski do Unii

Europejskiej, a następnie po jej przyłączeniu do strefy Schengen. Oczywiście ostatnie dane ukazują najbardziej aktualny obraz.

TABELA 2.

Liczba wydanych decyzji pozytywnych w sprawie różnych form legalizacji pobytu cudzoziemców w województwie wielkopolskim w wybranych latach

| Rok | Zezwolenie na zamieszkanie na czas oznaczony | Zezwolenie na osiedlenie się | Różne formy legalizacji pobytu obywateli UE | Pobyt tolerowany ³ | Przedłużenie wiz | Suma wszystkich (bez przedłużeń wiz) |
|------|--|------------------------------|---|-------------------------------|------------------|--------------------------------------|
| 2002 | 1911 | 28 | – | 0 | 904 | 1939 |
| 2005 | 1395 | 179 | 996 | 4 | 408 | 2574 |
| 2008 | 1769 | 147 | 515 | 0 | 986 | 2431 |
| 2011 | 1788 | 144 | 584 | 3 | 58 ⁴ | 2519 |

W powyższym zestawieniu widoczny jest w roku 2005 gwałtowny spadek wydanych zezwoleń na zamieszkanie na czas oznaczony w porównaniu z rokiem 2002, co wynikało z zaostrzenia polityki migracyjnej przez władze polskie w związku z akcesją Polski do struktur unijnych i staniem się przez nią państwem granicznym UE; zresztą ta sama tendencja została odnotowana w skali ogólnokrajowej (por. Grabowska-Lusińska 2001: 34, rys. 3.1.). Jednak już w 2008 roku liczba wydanych zezwoleń na pobyt czasowy wzrosła do poziomu zbliżonego do roku 2002, co można wiązać ze wzrostem atrakcyjności Polski jako kraju imigracji po włączeniu jej do strefy Schengen. Liczba

³ Pobyt tolerowany to jedna z form ochrony cudzoziemca, udzielana osobom, którym nie przyznano statusu uchodźcy, ale których wydalenie do kraju pochodzenia niosłoby za sobą ryzyko zagrożenia dla ich życia, wolności i bezpieczeństwa osobistego.

⁴ Liczba złożonych wniosków o przedłużenie wizy spadła w ostatnim analizowanym roku tak gwałtownie ze względu na zaprzestanie praktyki wydawania przez Wojewodę wiz na czas trwającego się postępowania w sprawach legalizacji pobytu, jeżeli trwały one dłużej niż 45 dni (w konsekwencji wejścia w życie w dniu 28 grudnia 2010 roku ustawy z dnia 3 grudnia 2010 roku o zmianie ustawy o cudzoziemcach oraz niektórych innych ustaw). Pokazuje to, że przedłużenia wiz w poprzednich latach wykazane w powyższym zestawieniu praktycznie w całości dotyczyły osób, które ubiegały się o inne formy legalizacji pobytu, a nie o przedłużenie wizy pobytowej, dlatego w dwóch ostatnich kolumnach nie zostały one uwzględnione.

wydanych zezwoleń na osiedlenie się utrzymuje się na bardzo niskim poziomie i jest średnio dziesięciokrotnie niższa niż liczba zezwoleń na zamieszkanie na czas oznaczony (jedynie w roku 2005 była nieco wyższa). Ponadto w roku 2008 nastąpił spadek o połowę różnych form legalizacji pobytu przez obywateli UE, co należy wiązać z włączeniem Polski do strefy Schengen i mniejszym zainteresowaniem obywateli zjednoczonej Europy obowiązkiem rejestracji ich pobytu w kraju członkowskim objętym brakiem kontroli na granicach. Dane z dwóch ostatnich analizowanych lat — roku 2008 i 2011 — praktycznie się nie różnią, można więc na tej podstawie wnioskować o ustabilizowaniu się napływu imigrantów regulujących swój status do województwa wielkopolskiego w ostatnim czasie.

Kolejną analizę pozyskanych danych przeprowadziliśmy pod kątem krajów pochodzenia najliczniejszych grup cudzoziemców legalizujących swój pobyt w województwie wielkopolskim — niezależnie od samej formy prawnej (tab. 3). We wszystkich analizowanych latach zdecydowanie pierwsze miejsce zajmowali obywatele Ukrainy (w liczbie średnio 500 osób rocznie). Drugie miejsce należało do Niemców, którzy zaczęli znikać ze statystyk w miarę postępującej integracji Polski ze strukturami unijnymi, tak że w najnowszych danych z roku 2011 nie zostali już w ogóle odnotowani jako znacząca grupa. Ich liczba była jednak średnio o połowę niższa niż liczba Ukraińców legalizujących swój pobyt, z wyjątkiem roku 2005, gdy wzrosła dwukrotnie, co prawdopodobnie było związane z wejściem Polski do UE i wzmożonym zainteresowaniem polskim rynkiem. Na kolejnych czołowych pozycjach plasowali się Białorusini i Rosjanie z bardzo zbliżoną liczbą przypadków legalizacji pobytu. Jednak już w latach 2008 i 2011 na drugie miejsce wysunęli się obywatele Tajwanu, jeszcze w roku 2002 w ogóle nie odnotowani jako znacząca grupa, wyprzedzając Białorusinów i Rosjan. Do czołówki dołączyli też w analizowanym roku 2011 Chińczycy, zajmując trzecią pozycję. Po wejściu Polski do strefy Schengen w statystykach pojawiły się nowe liczne grupy cudzoziemców spoza Unii Europejskiej, które zastąpiły nierejestrujących już swojego pobytu obywateli UE — obywatele Korei Południowej, Turcji, Nepalu i Indii. Pojawienie się Koreańczyków i Turków zostało również odnotowane w danych dotyczących zameldowania. Widoczna jest stała, o lekko wzrostowej tendencji, obecność w statystykach obywateli Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

TABELA 3.

10 najliczniejszych grup cudzoziemców według krajów pochodzenia, którzy zalegalizowali swój pobyt w województwie wielkopolskim w wybranych latach (bez przedłużeń wiz)

| 2002 | | 2005 | | 2008 | | 2011 | |
|----------|-----|------------|-----|----------|-----|----------|-----|
| Ukraina | 446 | Ukraina | 519 | Ukraina | 547 | Ukraina | 526 |
| Niemcy | 205 | Niemcy | 468 | Tajwan | 211 | Tajwan | 183 |
| Białoruś | 127 | Białoruś | 156 | Niemcy | 193 | Chiny | 166 |
| Rosja | 124 | Rosja | 151 | Białoruś | 171 | Białoruś | 148 |
| Francja | 84 | Armenia | 92 | Rosja | 151 | Korea | 113 |
| Holandia | 69 | Holandia | 86 | USA | 83 | Rosja | 111 |
| Szwecja | 57 | Tajwan | 82 | Bułgaria | 73 | Turcja | 99 |
| W.B. | 54 | Francja | 74 | Turcja | 59 | USA | 99 |
| USA | 53 | USA | 65 | Armenia | 59 | Nepal | 78 |
| Chiny | 39 | Kazachstan | 52 | Chiny | 58 | Indie | 46 |

MAŁŻEŃSTWA MIESZANE

Według danych uzyskanych w Oddziale Małżeństw Urzędu Stanu Cywilnego, każdego roku w Poznaniu średnio 94 cudzoziemców zawiera związki małżeńskie z obywatelami polskimi. W analizowanych latach 2004-2011 najniższa liczba nowych cudzoziemskich małżonków wyniosła 86 osób w roku 2008, a najwyższa w 2011 roku — 106.

W grupie cudzoziemskich małżonków zdecydowanie przeważają mężczyźni — tylko co czwarta osoba w statystykach to kobieta. Na wszystkich cudzoziemskich mężczyzn, którzy poczynili od roku 2004 do grudnia 2011, kiedy były pozyskiwane dane, zawarli związki małżeńskie z obywatelami polskimi (567 osób), przypada tylko 180 kobiet. Z analizy tych danych można wyprowadzić następujące wnioski: cudzoziemki, które wychodzą za Polaków, pochodzą przede wszystkim z krajów byłego ZSRR: Ukrainy (np. w roku 2004 miało miejsce 13 małżeństw Polaków z obywatelkami Ukrainy — pierwsze miejsce na liście), Rosji (w roku 2004 na 7 małżonków rosyjskich — 6 kobiet), Białorusi (w roku 2004 na 5 małżonków białoruskich — 3 kobiety), Litwy, Łotwy, Kazachstanu czy Uzbekistanu. Z kolei Polki wychodzą za mąż za mężczyzn pochodzących z Europy Zachodniej i Ameryki Północnej: z Niemiec (np. na 10 małżeństw polsko-niemieckich w roku 2004, 7 było zawartych z mężczyzną, a na 12 małżeństw polsko-niemieckich w roku 2010, 11 zawartych było z mężczyzną), Wielkiej Brytanii (np. wszystkie 7 małżeństw polsko-brytyjskich zawartych w roku 2004 i wszystkie 10 w roku 2011), Francji (wszystkie 7 małżeństw polsko-francuskich zawartych w roku 2004 i w 2010), Holandii (wszystkie

małżeństwa w 2010 i 2011 roku) czy Stanów Zjednoczonych (wszystkie 4 małżeństwa polsko-amerykańskie zawarte w roku 2004 i wszystkie 2 w roku 2011).

Lista krajów, z których pochodzą cudzoziemscy małżonkowie obywateli polskich, którzy zawarli związek małżeński w Poznaniu, liczy około 40 pozycji. Wykaz najliczniejszych grup zawarliśmy w tabeli nr 4. Analizując poszczególne lata, można dostrzec pewną tendencję: o ile tuż po wejściu Polski do UE dominowały małżeństwa polskich obywateli z obywatelami państw z za naszej wschodniej granicy, tak obecnie są to przede wszystkim związki małżeńskie zawierane z obywatelami państw zachodnich z UE (np. w latach 2008 i 2009 z czołówki całkowicie zniknęła Ukraina, choć w roku 2011 znalazła się w niej ponownie i to na trzecim miejscu). W roku 2007 na miejscu czwartym pojawia się Irlandia — prawdopodobnie jako pokłosie polskiej emigracji do tego kraju.

Należy jednak pamiętać, że analizowane powyżej dane dotyczą jedynie związków małżeńskich zawieranych w poznańskim Urzędzie Stanu Cywilnego — nie uwzględniają one wszystkich małżeństw mieszanych żyjących w Poznaniu, jako że małżeństwa takie są często zawierane w kraju pochodzenia cudzoziemskiego małżonka. Z drugiej strony, fakt zawarcia małżeństwa w Poznaniu nie musi oznaczać — co potwierdzają szacunki Urzędu Stanu Cywilnego — że dana para mieszka w tym mieście.

TABELA 4.

10 najliczniejszych grup cudzoziemców, którzy zawarli związki małżeńskie z obywatelami polskimi w Poznaniu w latach 2004-2011

| Obywatelstwo | Liczba zawartych małżeństw z polskimi obywatelami |
|-----------------|---|
| Niemcy | 94 |
| Wielka Brytania | 68 |
| Ukraina | 51 |
| Francja | 41 |
| Rosja | 38 |
| Białoruś | 27 |
| Włochy | 26 |
| Holandia | 23 |
| USA | 21 |
| Hiszpania | 15 |

ZATRUDNIENIE

Ze względu na różne podstawy prawne regulujące dostęp cudzoziemców do polskiego rynku pracy, trudno jest odpowiedzieć na pytanie, ilu cudzoziemców pra-

cuje w Poznaniu. Z pewnością najłatwiejszą w identyfikacji grupę cudzoziemskich pracowników stanowią tzw. obywatele państw trzecich, gdyż ich dostęp do rynku pracy w Polsce jest obwarowany największymi ograniczeniami, a co za tym idzie skrupulatnie rejestrowany. Z drugiej strony ograniczony dostęp do legalnego zatrudnienia pociąga za sobą liczne próby podejmowania pracy w sposób niezarejestrowany.

Zgodnie z prawem obywatele państw nie należących do UE, aby podjąć pracę na terytorium RP, muszą otrzymać zezwolenie na pracę. Jeszcze do niedawna cudzoziemiec należący do tej grupy musiał najpierw uzyskać deklarację o woli zatrudnienia go, którą pracodawca składał w WSOC UW i która była podstawą do wydania przez ten wydział tzw. przyrzeczenia wydania zezwolenia na pracę, na podstawie którego z kolei cudzoziemiec mógł uzyskać zezwolenie na zamieszkanie na czas oznaczony, co następnie było warunkiem wydania mu zezwolenia na pracę. W lutym 2009 roku zlikwidowano tę dwustopniową procedurę, tak że obecnie wystarczy, gdy pracodawca złoży w WSOC UW wniosek o wydanie zezwolenia na pracę dla cudzoziemca, którego chce zatrudnić. Jeśli wojewoda takie zezwolenie wyda, wówczas cudzoziemiec może uzyskać tzw. wizę pobytową w celu wykonywania pracy lub zezwolenie na zamieszkanie na czas oznaczony, jeśli jeszcze takiego nie posiada. Należy jednak pamiętać, że zezwolenia na pracę wydawane są zawsze dla konkretnego pracodawcy, konkretnego cudzoziemca oraz w konkretnym miejscu i na konkretnym stanowisku, na okres oznaczony⁵.

Wojewoda wydaje zezwolenie na pracę, jeżeli uzyska informację z odpowiedniego Powiatowego Urzędu Pracy, że — w oparciu o rejestry bezrobotnych — na proponowane stanowisko nie ma chętnych obywateli polskich lub rekrutacja przeprowadzona na to stanowisko pracy wśród Polaków dała wynik negatywny. Zezwolenia na pracę są wydawane na różne okresy, w przedziale od 0,5 roku do 3 lat, z reguły jednak na 1 rok. Wyjątkiem jest tzw. kadra kierownicza — przykładowo prezes zarządu spółki zatrudniającej minimum 25 pracowników może otrzymać zezwolenie na pracę na 5 lat. Jest on postrzegany jako pracodawca dla polskich obywateli i inwestor, stąd tak preferencyjne traktowanie.

Dane dotyczące liczb wydawanych zezwoleń na pracę pochodzą z Wydziału Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego, stąd — podobnie jak w przypadku form legalizacji pobytu cudzoziemców — obejmują całe województwo. Ponieważ organem wydającym te zezwolenia jest wojewoda, nie istnieją tego typu dane wyłącznie dla miasta Poznania. Również tak samo, jak w przypadku danych dotyczących kwestii pobytowych, przeanalizowaliśmy zestawienia statystyczne z czterech lat: 2002, 2005, 2008 i 2011.

⁵ Przepisy dotyczące zatrudniania cudzoziemców w Polsce reguluje ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 roku o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz.U. z 2008 roku, nr 69, poz. 415 z późn. zm.) oraz rozporządzenia wykonawcze.

Odzwierciedlają one zarówno tendencje w zainteresowaniu regionem jako miejscem pracy i inwestycji, jak i zmiany prawne, które dokonały się na tym polu na przestrzeni ostatnich lat. Były one związane nie tylko z wejściem Polski do UE (tj. zniesieniem od 10 stycznia 2007 roku obowiązku uzyskiwania zezwoleń na pracę przez obywateli UE chcących pracować w Polsce), ale i ze wspomnianymi już działaniami na rzecz uproszczenia procedury uzyskiwania takiego zezwolenia.

Ponadto od 1 lutego 2009 roku, w ramach partnerstwa na rzecz mobilności ustanowionego między wybranymi państwami a Unią Europejską, obywatele państw graniczących z Polską — Rosji, Białorusi i Ukrainy, a także Mołdawii i od stycznia 2010 również Gruzji, mają prawo do podjęcia pracy na terytorium RP przez okres 6 miesięcy w ciągu 12 miesięcy bez konieczności uzyskiwania zezwolenia na pracę. Wymagane jest jedynie oświadczenie pracodawcy o zamiarze powierzenia im wykonywania pracy na terytorium RP, składane i rejestrowane w odpowiednim Powiatowym Urzędzie Pracy. Często zdarza się jednak, że po upływie sześciu miesięcy pracownicy ci nie wracają do kraju pochodzenia, ale kontynuują pracę w sposób niezarejestrowany, nie widniejąc w żadnych statystykach. Wreszcie nie wszyscy cudzoziemcy, którzy wjeżdżają do Polski na podstawie oświadczenia o zamiarze powierzenia im wykonywania pracy na terytorium RP, podejmują pracę u wskazanego pracodawcy, co dodatkowo czyni statystyki mało wiarogodnymi (Grabowska-Lusińska, Szulecka 2010: 146).

Kolejna ważna zmiana w przepisach prawnych dotyczących cudzoziemców podejmujących pracę w Polsce objęła studentów. Od 1 lutego 2009 roku wszyscy absolwenci polskich szkół ponadgimnazjalnych, wyższych uczelni (ale tylko studiów stacjonarnych) oraz stacjonarnych studiów doktoranckich mogą podejmować pracę w Polsce bez żadnych dodatkowych zezwoleń. Te osoby również nie pojawiają się w żadnych statystykach.

Pozyskane w Wydziale Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców UW dane pokazują, że liczba zezwoleń na pracę wydanych w województwie wielkopolskim w roku 2005 zmalała aż o połowę (do 538) w porównaniu z rokiem 2002 (gdy wyniosła 1060), co podobnie jak w przypadku statystyk dotyczących legalizacji pobytu pokrywa się z danymi w skali kraju (por. Grabowska-Lusińska 2010: 134, rys. 3.1.). W roku 2008 liczba ta wzrosła jednak do poziomu nieznacznie przewyższającego dane z roku 2002 (1157 wydanych zezwoleń na pracę), aby w ostatnim analizowanym roku 2011 osiągnąć pułap 2241 zezwoleń. W przypadku rejestrowanej pracy cudzoziemców w województwie wielkopolskim możemy zatem mówić o lekko wzrostowej tendencji.

We wszystkich trzech latach — 2002, 2005 i 2008 — z których udostępniono nam dane na ten temat, widoczna jest duża dysproporcja pomiędzy płciami. Kobiet, które otrzymały zezwolenia na pracę, jest zdecydowanie mniej niż mężczyzn i stanowią one zaledwie 18% ogółu cudzoziemców, którzy w analizowanych latach uzyskali zezwolenia. Można to tłumaczyć tym, że największą

liczbę zezwoleń wydaje się w Wielkopolsce w sektorach budownictwa (359 zezwoleń w roku 2008) i przetwórstwa przemysłowego (295 zezwoleń w roku 2008), które przyciągają głównie mężczyzn. Możliwe też, że kobiety stanowią większy odsetek w grupach imigrantów pracujących w sposób niezarejestrowany (tab. 5).

TABELA 5.

Liczba zezwoleń na pracę wydanych cudzoziemcom w województwie wielkopolskim w wybranych latach z uwzględnieniem płci⁶

| | 2002 | | 2005 | | 2008 | |
|------------------|------------|-------------|------------|-------------|------------|-------------|
| | I półrocze | II półrocze | I półrocze | II półrocze | I półrocze | II półrocze |
| Liczba zezwoleń | 507 | 553 | 250 | 288 | 519 | 638 |
| w tym dla kobiet | 82 | 117 | 27 | 60 | 180 | 58 |
| % kobiet | 16,17% | 21,16% | 10,80% | 20,83% | 34,68% | 9,09% |

Analiza tych samych danych pod kątem krajów pochodzenia cudzoziemców, którzy otrzymali zezwolenia na pracę, ukazała dwóch wyraźnych liderów — obywateli Niemiec, którzy w obu półroczach roku 2002 i w pierwszym półroczu roku 2005 zajęli zdecydowanie pierwszą pozycję, oraz obywateli Ukrainy, którzy w drugim półroczu 2005 roku wysunęli się na prowadzenie, a w roku 2008 — gdy Niemcy jako obywatele Unii Europejskiej nie potrzebowali już zezwoleń na pracę — zdystansowali inne grupy: ich liczba w stosunku do roku 2002 wzrosła o 150%, a w 2011 o kolejne 144%. Mamy tu więc do czynienia z kombinacją tendencji ogólnej, czyli wiodącej roli obywateli Ukrainy na polskim rynku pracy i lokalnej specyfiki, czyli dużej liczby obywateli Niemiec na wielkopolskim rynku pracy spowodowanej między innymi bliskością geograficzną. W latach 2002 i 2005 w statystykach dotyczących zezwoleń na pracę byli również licznie reprezentowani, poza Niemcami, inni obywatele krajów tworzących Unię Europejską przed akcesją nowych członków w 2004 roku, głównie Francji, Holandii i Wielkiej Brytanii, podejmujący w Polsce pracę na stanowiskach kierowniczych i doradczych. W drugim półroczu 2005 roku na wielkopolskim rynku pracy pojawili się pracownicy z Turcji i Armenii; w roku 2008 Turcja znalazła się już na drugim miejscu z 88 pracownikami. W tym samym roku — w miejsce obywateli państw członkowskich UE, którzy od 10 stycznia 2007 nie musieli już uzyskiwać zezwoleń na pracę — w statystykach znaleźli się oby-

⁶ Wydział Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego prowadzi rejestrację tych danych w systemie półrocznym, dlatego też zestawienie sporządziliśmy z uwzględnieniem tego podziału.

watele państw bardziej odległych od Polski: Chin, Mołdawii, Uzbekistanu, Gruzji czy Indii. Liczba Chińczyków i Mołdawian w roku 2011 wzrosła aż dwupółkrotnie. W roku tym pojawili się też w znacznych liczbach pracownicy z Nepalu, Korei Południowej i Filipin. Co ciekawe, relatywnie niewielka na przestrzeni tych wszystkich lat była liczba Białorusinów i Rosjan ubiegających się oficjalnie o zezwolenie na pracę w Wielkopolsce (tab. 6).

Najpopularniejszym sektorem gospodarki, w którym wydano zezwolenia na pracę w województwie wielkopolskim w roku poprzedzającym wprowadzenie możliwości zatrudnienia na podstawie oświadczenia, czyli 2008, było budownictwo, prawdopodobnie głównie o charakterze przemysłowym (359 zezwoleń). Znaleźli w nim pracę nie tylko Ukraińcy — tak powszechnie kojarzeni z tą branżą — ale również obywatele Turcji (i to na pierwszym miejscu), Uzbekistanu, Mołdawii i Chin. Drugim najpopularniejszym sektorem, w którym zarejestrowano pracę cudzoziemców w Wielkopolsce w roku 2008, było przetwórstwo przemysłowe, głównie owoców, warzyw i mięsa (295 zezwoleń). Imigranci zatrudnieni w tej branży, podobnie jak w przypadku budownictwa, pochodzili głównie z Ukrainy, Turcji, Chin, Gruzji oraz Mołdawii. Najprawdopodobniej jednak osoby pracujące w obu tych sektorach nie są mieszkańcami Poznania. Mogą nimi natomiast być pracownicy dwóch kolejnych, pod względem liczby wydanych zezwoleń, sektorów: handlu, z przeważającymi ponownie obywatelami Ukrainy, oraz hotelarsko-gastronomicznym, charakteryzującym się największą różnorodnością państw, z których wywodzą się cudzoziemcy w nim zatrudnieni, m.in. z Chin, Turcji, Palestyny, Armenii, Syrii, Mongolii, Rosji, Wietnamu, Izraela, Brazylii czy Mołdawii. Nieliczne zezwolenia wydano w sektorze edukacyjnym, co jednak można tłumaczyć tym, że nauczyciele akademicy oraz szkolni zatrudnieni w placówkach publicznych mogą podejmować pracę bez zezwoleń. W rezultacie zezwolenia są wymagane przede wszystkim od lektorów zatrudnionych w szkołach niepublicznych. Niemniej wciąż liczba ta wydaje się stosunkowo niska w porównaniu z liczbą szkół oferujących naukę języków obcych w samym tylko Poznaniu i reklamujących się ofertą zajęć z *native speakers*. Możliwe, że poszczególni nauczyciele obsługują kilka szkół, być może wielu z nich pochodzi z krajów Unii Europejskiej i nie musi posiadać zezwoleń, a także że niektóre szkoły obchodzą ten wymóg (por. Bloch 2010: 52-53). Z pewnością dane te nie odzwierciedlają faktycznego stanu zatrudnienia cudzoziemców w tym sektorze, który jest wskazywany jako jeden z ważniejszych, jeśli chodzi o udział imigrantów (por. Grabowska-Lusińska 2001: 139).

Fakt ten obrazuje analiza danych dotyczących cudzoziemskich pracowników Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Według informacji pozyskanych z Działu Kadr i Organizacji UAM, w listopadzie 2009 roku zatrudnionych było na UAM 158 cudzoziemców pochodzących z aż 51 krajów. Dane te utrzymały się na podobnym poziomie w roku 2011, gdy zatrudnionych było 144 cudzoziemców z 48 krajów. Zdecydowana większość tych osób pracuje na Wydziale Neofilolo-

TABELA 6.
Najliczniejsze grupy cudzoziemców według krajów pochodzenia, którzy uzyskali zezwolenia na pracę w województwie wielkopolskim w wybranych latach

| | 2002 | | 2005 | | 2008 | | 2011 | | | |
|----------|------------|-------------|------------|-------------|------------|-------------|------------|-------------|------------|-----|
| | I półrocze | II półrocze | I półrocze | II półrocze | I półrocze | II półrocze | I półrocze | II półrocze | | |
| Niemcy | 122 | 116 | Niemcy | 55 | Ukraina | 84 | Ukraina | 227 | Ukraina | 971 |
| Ukraina | 60 | 97 | Ukraina | 35 | Niemcy | 53 | Turcja | 88 | Turcja | 367 |
| Francja | 50 | 42 | Francja | 21 | Turcja | 18 | Mołdawia | 58 | Chiny | 220 |
| Holandia | 33 | 34 | Rosja | 17 | Francja | 14 | Uzbekistan | 49 | Mołdawia | 123 |
| W.B. | 31 | 28 | Holandia | 13 | Armenia | 10 | Chiny | 29 | Gruzja | 75 |
| Rosja | 26 | 26 | Turcja | 12 | Rosja | 8 | Białoruś | 22 | Białoruś | 63 |
| Szwecja | 15 | 22 | Dania | 9 | Dania | 8 | Indie | 14 | Indie | 63 |
| Japonia | 14 | 15 | Armenia | 8 | Białoruś | 8 | Peru | 8 | Uzbekistan | 14 |
| Dania | 14 | 15 | Japonia | 8 | Holandia | 7 | USA | 7 | USA | 13 |
| Belgia | 12 | 11 | | | Japonia | 7 | Mongolia | 7 | Syria | 11 |
| Słowacja | 12 | | | | USA | 7 | | | | |

gii. Spośród wszystkich cudzoziemskich pracowników UAM najliczniejsze grupy tworzą obywatele Niemiec, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Rosji.

Pojedyncze osoby uzyskały zezwolenia na pracę w sektorach pośrednictwa finansowego i obsługi nieruchomości oraz ochrony zdrowia i opieki społecznej.

Według danych Powiatowego Urzędu Pracy w Poznaniu w roku 2009 przyjętych zostało 3216 oświadczeń o zamiarze powierzenia wykonywania pracy cudzoziemcowi na terytorium RP dotyczących przede wszystkim prac rolnych, ogrodowych, na farmach indyków, trzody chlewnej i przy uprawie pieczarek, a także w sektorze budowlanym. W tym przypadku jednak nie mamy do czynienia z danymi dotyczącymi miasta, ale całego powiatu, ponadto w odniesieniu do wymienionych branż jest raczej mało prawdopodobne, że zatrudnieni w nich na podstawie oświadczenia cudzoziemcy pracują i mieszkają w Poznaniu (por. Józwiak, Romanowicz 2010: 104-105).

Cudzoziemcy, którzy pracują w Polsce ponad 183 dni w roku (czyli 6 miesięcy) lub posiadają tutaj tzw. ośrodek interesów życiowych, są określani mianem rezydentów i zobowiązani do płacenia podatków. Według danych pozyskanych z Izby Skarbowej, w Poznaniu w październiku 2009 roku takich osób było 2410, a w lutym 2012 już 2977. Oznacza to, iż cudzoziemcy stanowią dość liczną grupę osób płacących podatki w stolicy Wielkopolski. Najwięcej cudzoziemskich podatników — co w dużej mierze pokrywa się z danymi dotyczącymi zezwoleń na pracę sprzed zniesienia obowiązku uzyskiwania zezwoleń przez obywateli UE — pochodzi z Ukrainy, Niemiec, Białorusi, Wielkiej Brytanii, Rosji i Francji i USA, a w roku 2011 też z Chin (tab. 7).

TABELA 7.

Najliczniejsze grupy cudzoziemców płacących podatki w Poznaniu według krajów pochodzenia w październiku 2009 i lutym 2012 roku

| L.p. | Kraj pochodzenia | 2009 | 2012 |
|------|------------------|------|------|
| 1. | Ukraina | 369 | 506 |
| 2. | Niemcy | 334 | 368 |
| 3. | Białoruś | 162 | 217 |
| 4. | Wielka Brytania | 117 | 126 |
| 5. | Rosja | 107 | 122 |
| 6. | Francja | 102 | 117 |
| 7. | USA | 97 | 117 |
| 8. | Bułgaria | 70 | 69 |
| 9. | Holandia | 64 | 72 |
| 10. | Chiny | 55 | 81 |
| | suma Top 10 | 1477 | 1795 |
| | suma wszystkich | 2410 | 2977 |

Wszystkie powyższe dane ukazują jedynie obraz zalegalizowanej pracy imigrantów, podczas gdy różnego rodzaju szacunki w skali kraju wskazują na przewagę zatrudnienia niezarejestrowanego nad zarejestrowanym (Grzymała-Kazłowska, Okólski 2003: 13). Ośrodek Badań nad Migracjami UW szacuje, że zatrudnienie w tzw. „szarej strefie” dotyczy przede wszystkim sektora usług domowych (w przypadku kobiet) i budownictwa (w przypadku mężczyzn), a także rolnictwa, ogrodnictwa i sadownictwa oraz handlu i gastronomii (Grabowska-Lusińska, Szulecka 2010: 143). Budownictwo — z wyjątkiem prac remontowych oraz mniej licznych niż przemysłowe czy drogowe inwestycji mieszkaniowych — oraz rolnictwo i branże pochodne to sektory, w których zatrudnieni cudzoziemcy funkcjonują poza przestrzeniami aglomeracji miejskich, a poznański sektor usług domowych wydaje się zdominowany przez polskie pracownice (zob. rozdział 5). Pozwala to sądzić, że skala niezarejestrowanego zatrudnienia w Poznaniu jest raczej nieduża.

POMOC SPOŁECZNA

Poznańscy cudzoziemcy bardzo rzadko korzystają z pomocy społecznej. W październiku 2009 roku klientami Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie (MOPR) w Poznaniu było tylko czworo cudzoziemców — Białorusinka, Ukrainiec, Algierczyk i Somalijczyk, którzy uzyskiwali wsparcie przez okres od sześciu miesięcy do ponad dwóch lat. Tylko jedna z tych osób — obywatel Somalii — posiadała status uchodźcy i korzystała z zagwarantowanych jej z tego tytułu świadczeń. Uchodźcy i osoby otoczone tzw. ochroną uzupełniającą należą do nielicznych grup cudzoziemców objętych w Polsce finansowym wsparciem państwa i polityką integracyjną. Tymczasem według sprawozdania z działalności poznańskiego MOPR-u, w roku 2007 roku żaden uchodźca nie był beneficjentem takiej pomocy, a w 2008 roku takich osób były trzy. Wynika z tego, że cudzoziemcy, którzy uzyskali status uchodźcy, nie osiedlają się w Poznaniu i jego okolicach, co jest prawdopodobnie związane z koncentracją ośrodków recepcyjnych dla osób ubiegających się o nadanie tego statusu w Polsce wschodniej. Ponieważ okres oczekiwania na decyzję w sprawie nadania statusu trwa nawet kilkanaście miesięcy, cudzoziemcy ubiegający się o niego nawiązują kontakty społeczne i zawodowe w okolicach, w których znajdują się ośrodki oraz w Warszawie, gdzie załatwiają sprawy formalne i/lub pracują nielegalnie. W rezultacie tam właśnie osiedlają się po opuszczeniu ośrodków. Drugim możliwym wyjaśnieniem tego stanu rzeczy jest to, że osoby, którym udało się uzyskać status uchodźcy, nie decydują się na pozostanie w Polsce, lecz migrują dalej do krajów Europy Zachodniej, często łącząc się z krewnymi, którzy otrzymali taki status w innych państwach UE.

Z kolei z danych pozyskanych od Fundacji Przeciwko Handlowi Ludźmi i Niewolnictwu La Strada wynika, że Wielkopolska nie stanowi regionu szcze-

gólnie dotkniętego zjawiskiem handlu ludźmi. W Poznaniu i w jego najbliższych okolicach w okresie realizacji projektu mieszkało pięcioro cudzoziemców, którzy padli ofiarą takiego handlu i uzyskali pomoc ze strony La Strady. Wszystkie pięć osób to kobiety, z których cztery pochodziły z Europy Wschodniej i były zmuszane do pracy w seksbiznesie, piąta osoba natomiast to Rumunka, która została zwerbowana w kraju pochodzenia do pracy jako żebraczka. Z pewnością przypadków takich jest dużo więcej, ale jako że mówimy o zjawiskach rozgrywających się w „szarej strefie”, wymykają się one statystykom.

NAUKA W SZKOLE

Według danych gromadzonych dwa razy w roku z całej Polski w ramach tzw. Systemu Informacji Oświatowej (SIO) i udostępnionych nam przez Kuratorium Oświaty w Poznaniu, we wrześniu 2011 roku do poznańskich placówek oświatowych uczęszczało 163 cudzoziemskich uczniów. W tym przypadku widoczna jest stała tendencja wzrostowa — w marcu 2009 roku cudzoziemskich dzieci w poznańskich szkołach było 111, podczas gdy we wrześniu 2010 już 132. Cudzoziemscy rodzice chętnie wybierali dla swoich dzieci szkoły niepubliczne — połowa zagranicznych uczniów w roku 2011 (80 osób) uczęszczała do dwóch takich placówek w Poznaniu. Są to szkoły, w których językiem wykładowym jest angielski, co świadczy o tym, że rodzice decydujący o wyborze szkoły dają pierwszeństwo innym względem aniżeli nauka w języku kraju przyjmującego. O ile liczba dzieci w szkołach niepublicznych utrzymuje się na podobnym poziomie (w 2009 roku było to 65 uczniów, w roku 2010 — 79), to zwiększa się liczba uczniów w szkołach publicznych i rośnie liczba placówek edukacyjnych mających bezpośredni kontakt z uczniami cudzoziemskimi. W 2009 roku 46 uczniów uczęszczało do 35 szkół, dwa lata później już 83 osoby korzystały z nauczania w aż 53 placówkach. Widoczne jest tu zatem olbrzymie rozproszenie cudzoziemskich uczniów na terenie Poznania. Należy podejrzewać, że w przypadku związków mieszanych wiele osób posyła swoje dzieci do szkół niepublicznych, dane te jednak nie są nigdzie ewidencjonowane (por. Czerniejewska 2010).

Dane gromadzone w ramach SIO nie pokazują, skąd pochodzą cudzoziemscy uczniowie. Informacje te pozyskaliśmy w drodze dodatkowego badania przeprowadzonego przez Kuratorium Oświaty w Poznaniu w grudniu 2010 roku. Pokazało ono, że cudzoziemcy uczący się w poznańskich niepublicznych placówkach edukacyjnych reprezentowali aż 23 kraje: Stany Zjednoczone, Kanadę, Irlandię, Szwecję, Danię, Niemcy, Holandię, Belgię, Hiszpanię, Czechy, Słowację, Bułgarię, Ukrainę, Białoruś, Kazachstan, Kirgistan, Armenię, Japonię, Koreę, Chiny, Nepal, Brazylię i Kolumbię. W szkołach publicznych nieznacznie przeważali uczniowie z obywatelstwem ukraińskim (9 osób), rosyj-

skim (6 osób), białoruskim (5 osób) i niemieckim (5 osób). Pozostałe kraje są reprezentowane przez pojedyncze osoby.

STUDIA

Dane dotyczące liczby cudzoziemskich studentów w Poznaniu różnią się w zależności od źródła. Ze statystyk pozyskanych z Oddziału Statystyki, Analiz i Sprawozdawczości Wydziału Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Poznania w roku akademickim 2010/2011 w stolicy Wielkopolski studiowało łącznie na studiach licencjackich, magisterskich i doktoranckich 1652 cudzoziemców, a dwa lata wcześniej, tj. w roku 2008/2009, 1484 osoby⁷. Z kolei dane z poznańskiego oddziału Urzędu Statystycznego pochodzące z listopada 2008 roku ukazały nieco wyższą liczbę 1789 cudzoziemców studiujących w Poznaniu, z czego większość na studiach stacjonarnych (1600 osób). Jeśli chodzi o stosunek studiujących kobiet do mężczyzn według tego źródła, to prawie połowę cudzoziemskich studentów w stolicy Wielkopolski stanowią kobiety (872 przy 917 mężczyznach).

Według danych Wydziału Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Poznania, zagraniczni studenci pochodzą z aż 70 krajów, jednak najliczniejsze grupy cudzoziemców studiujących w Poznaniu w ostatnich latach tworzą obywatele Stanów Zjednoczonych, często polskiego pochodzenia, oraz Tajwańczycy, a następnie Kanadyjczycy i Norwegowie (tab. 8). Kolejną znaczącą liczebnie grupą są studenci pochodzący z krajów powstałych po rozpadzie ZSRR (blisko 300 osób w roku akademickim 2010/2011). Widać tu zatem, w porównaniu z danymi ogólnokrajowymi, wyraźną przewagę studentów płatnych studiów anglojęzycznych nad przodującymi w statystykach dotyczących całej Polski studentami z Ukrainy i Białorusi (por. Okólski 2010: 49). Ponadto specyficzna dla Poznania jest obecność w ścisłej czołówce zagranicznych studentów obywateli Tajwanu (w liczbie 258 w roku akademickim 2010/2011).

Z danych wyłania się wzrost liczby cudzoziemskich studentów na poznańskich uczelniach — jedyny wyraźny odnotowany spadek w ostatnich latach dotyczy studentów z Niemiec (o połowę, porównując lata 2008/2009 i 2010/2011) oraz z Indii (z 58 osób w roku akademickim 2008/2009 do zaledwie 8 w roku 2010/2011). Warto również zauważyć pojawienie się w najnowszych danych obywateli Chińskiej Republiki Ludowej, która to grupa — zważywszy na plany rekrutacyjne Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, który już uruchomił wersję swojej strony internetowej w języku mandaryńskim — będzie z pewnością coraz bardziej znacząca na poznańskim rynku edukacyjnym.

⁷ Te dane statystyczne nie obejmują przyjeżdżających na krótkotrwały, jedno- lub dwusemestralny pobyt studentów programu Erasmus.

TABELA 8.

Najliczniejsze grupy cudzoziemskich studentów w Poznaniu według krajów pochodzenia w roku akademickim 2008/2009 i 2010/2011

| Kraj pochodzenia | 2008/2009 | 2010/2011 |
|------------------|-----------|-----------|
| USA | 225 | 279 |
| Tajwan | 210 | 258 |
| Norwegia | 164 | 208 |
| Niemcy | 125 | 60 |
| Białoruś | 104 | 117 |
| Kanada | 96 | 121 |
| Ukraina | 81 | 106 |
| Indie | 58 | 8 |
| Kazachstan | 42 | 42 |
| Rosja | 37 | 31 |
| Chiny | – | 35 |
| Szwecja | – | 34 |

Wśród preferowanych uczelni zdecydowanie dominują wyższe szkoły publiczne, które w roku 2008/2009 wybrało aż 1341 cudzoziemców, a w roku 2010/2011 1471 osób (tab. 9).

TABELA 9.

Liczba cudzoziemskich studentów na poznańskich uczelniach w 2008/2009 i 2010/2011 roku

| Nazwa uczelni | 2008/2009 | 2010/2011 |
|---|-----------|-----------|
| Uniwersytet Medyczny im. Karola Marcinkowskiego | 838 | 1044 |
| Uniwersytet im. Adama Mickiewicza | 296 | 229 |
| Politechnika Poznańska | 109 | 43 |
| Akademia Wychowania Fizycznego im. Eugeniusza Piaseckiego | 46 | 25 |
| Uniwersytet Ekonomiczny | 18 | 61 |
| Uniwersytet Przyrodniczy | 17 | 28 |
| Akademia Sztuk Pięknych/Uniwersytet Artystyczny | 13 | 23 |
| Akademia Muzyczna | 4 | 18 |
| Szkoły niepubliczne | 143 | 186 |
| pozostałe uczelnie | 17 | – |
| Ogółem | 1484 | 1652 |

Zdecydowanie najliczniejsza grupa zagranicznych studentów uczy się na Uniwersytecie Medycznym im. Karola Marcinkowskiego, obsługującym w roku akademickim 2010/2011 roku aż 63% wszystkich cudzoziemców, którzy zdecydowali się podjąć studia w Poznaniu (dwa lata wcześniej było to 56%). Według danych Wydziału Rozwoju Miasta Urzędu Miasta w roku 2010/2011 liczba zagranicznych studentów tej uczelni wyniosła 1044 osób — w grupie tej dominowali studenci ze Stanów Zjednoczonych (276), Tajwanu (257) i Norwegii (207). Według danych samego Uniwersytetu Medycznego w roku akademickim 2011/2012 liczba ta utrzymała się na zbliżonym poziomie (1029 cudzoziemskich studentów), z czego prawie wszyscy (973 osób) pobierali naukę w języku angielskim w ramach jednego z programów: cztero- i sześciolletniej medycyny, pięcioletniej stomatologii i trzyletniej fizjoterapii. Pozostałe 28 osób przyjechało za wymianę międzyuczelnianą w ramach programu Erasmus, a 28 cudzoziemców studiowało w języku polskim. W analizowanym roku liczba studentów reprezentujących poszczególne kraje uległa nieznacznym modyfikacjom, niemniej czołówka pozostała bez zmian: cudzoziemcy ze Stanów Zjednoczonych, Norwegii, Tajwanu i Kanady (tab. 10).

Tabela 10.

Najliczniejsze grupy cudzoziemców studiujących po angielsku na Uniwersytecie Medycznym im. Karola Marcinkowskiego w semestrze zimowym 2011/2012 według krajów pochodzenia

| Kraj pochodzenia | Liczba |
|-----------------------|--------|
| Stany Zjednoczone | 253 |
| Norwegia | 218 |
| Tajwan | 200 |
| Kanada | 117 |
| Szwecja | 39 |
| Wielka Brytania | 24 |
| Niemcy | 24 |
| Ogółem najliczniejsze | 875 |
| Ogółem wszyscy | 973 |

Drugą najpopularniejszą poznańską uczelnią wśród cudzoziemców jest Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, który w roku akademickim 2010/2011 kształcił 14% wszystkich zagranicznych studentów, czyli 229 osób. Wprawdzie w porównywanym roku 2008/2009 liczba to była wyższa o ponad 60 osób, to już w roku 2011/2012 — według danych Działu Nauczania UAM — liczba cudzoziemskich studentów na tej uczelni wzrosła ponad dwukrotnie w stosunku

do roku poprzedniego i wyniosła 498 osób. W tej liczbie 20% (95 osób) kształciło się w ramach co najmniej rocznej wymiany międzyuczelnianej, a aż 403 osoby odbywały pełen cykl kształcenia, przeważnie w języku polskim. Największe grupy zagranicznych studentów UAM pochodzą z Ukrainy (103 osoby), Białorusi (98), Niemiec (58), Hiszpanii (56), Rosji (47) i Kazachstanu (43).

Z kolei z danych pozyskanych z Działu Programów Międzynarodowych i Współpracy z Zagranicą UAM wynika, że w roku akademickim 2009/2010 studentów krótkoterminowych było aż 159, z czego blisko dwa razy więcej w trybie semestralnym niż rocznym (99 do 60). Widać zatem, że UAM w swojej polityce rekrutacyjnej zmierza bardziej w kierunku pozyskiwania studentów na pełne cykle studiów. Warto odnotowania jest jednak, że we wspomnianym roku 2009/2010 (semestr zimowy) aż 43% wszystkich cudzoziemców na wymianach międzynarodowych na UAM pochodziło z Turcji.

Grupę zagranicznych studentów Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza charakteryzuje olbrzymie rozproszenie — studiują oni na aż 15 wydziałach (83 osoby na Wydziale Prawa i Administracji, 67 na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa, 64 na Wydziale Neofilologii, 35 na Wydziale Historycznym, 33 na Wydziale Filologii Polskiej i Klasycznej, 32 na Wydziale Nauk Geograficznych i Geologicznych, 26 na Wydziale Nauk Społecznych, 25 na Wydziale Studiów Edukacyjnych itd.). Ponadto w obrębie poszczególnych wydziałów nie tworzą zwartych społeczności, studiują bowiem na różnych kierunkach (np. cudzoziemcy na Wydziale Prawa i Administracji studiują aż na 6 kierunkach), w ramach różnych programów (pierwszego, drugiego stopnia i jednolitych magisterskich) oraz na różnych latach. Jedynym wyjątkiem jest tutaj 78-osobowa grupa studentów filologii polskiej jako obcej — ta jednak jest wykładana w zamiejscowym oddziale UAM w pogranicznych Słubicach, studiujący ją cudzoziemcy nie są więc mieszkańcami Poznania.

Mimo iż w przypadku niektórych uczelni publicznych w porównywanym latach nastąpił spadek liczby zagranicznych studentów, na przykład na Politechnice Poznańskiej aż o 60%, to widać wyraźnie, iż zwiększa się liczba cudzoziemskich studentów na uczelniach niepublicznych (w trakcie dwóch lat akademickich o 30%).

NAUKA JĘZYKA POLSKIEGO

Cudzoziemcy przybywający do Poznania mają możliwość uczestniczenia w kursach języka polskiego. Poza kilkoma ofertami prywatnych szkół językowych oraz możliwością pobierania indywidualnych korepetycji, z której najczęściej korzystają biznesmeni i menedżerowie, najpopularniejszym miejscem takiej nauki jest Studium Języka i Kultury Polskiej dla Cudzoziemców prowadzone przez Wydział Filologii Polskiej i Klasycznej UAM. Poza regularnymi kursami języka

polskiego, Studium prowadzi też grupy przygotowujące do podjęcia studiów w Polsce.

Prawo pobierania nieodpłatnej nauki w Studium mają wspomniani już zagraniczni studenci UAM, w tym ci, którzy przyjeżdżają do Poznania w ramach programu Erasmus, oraz cudzoziemscy pracownicy zatrudnieni na tej uczelni. Pozostali chętni muszą płacić na naukę, przy czym kwoty te nie są niskie. Ponadto inne uczelnie, które kształcą cudzoziemskich studentów, oferują im własne lekcje języka polskiego w ramach programów studiów (przykładowo na Uniwersytecie Medycznym, mimo że cudzoziemcy studiują na tej uczelni w większości po angielsku, przez dwa semestry uczęszczają na lektorat języka polskiego — komunikacyjnego i medycznego).

Z danych pozyskanych ze Studium wynika, że w semestrze zimowym 2009/2010 na naukę w tej placówce zdecydowało się 336 cudzoziemców z łącznie 57 krajów. W roku 2011/2012 z nauki w Studium korzystała taka bardzo zbliżona liczba osób z zagranicy (338). Wyraźnie dominowali wśród nich — podobnie jak wśród cudzoziemskich studentów, którzy przyjechali na półroczną i roczną wymianę na UAM — Hiszpanie i Turcy (kolejno: 59 i 50 osób w roku 2009/2010 i 42 i 47 w roku 2011/2012). Inne liczne grupy tworzyli uczniowie z Niemiec, Ukrainy, Korei, Chin, Francji i Rosji (tab. 11). Grupy — średnio kilkunastoosobowe — są w większości mieszane, jeśli chodzi o kraje pochodzenia uczniów.

TABELA 14.

Liczba cudzoziemców uczących się w Studium Języka i Kultury Polskiej dla Cudzoziemców UAM w semestrze zimowym 2009/2010 i 2011/2012 według krajów pochodzenia

| L.p. | Kraj | 2009/2010 | 2011/2012 |
|------|------------|-----------|-----------|
| 1. | Hiszpania | 57 | 42 |
| 2. | Turcja | 50 | 47 |
| 3. | Niemcy | 22 | 22 |
| 4. | Ukraina | 19 | 25 |
| 5. | Korea | 16 | 12 |
| 6. | Chiny | 15 | 11 |
| 7. | Francja | 14 | 10 |
| 8. | Rosja | 11 | 12 |
| 9. | Kazachstan | 2 | 15 |

Większość uczniów Studium w semestrze zimowym roku 2011/2012 tworzyli studenci (244 osób), ale bardzo widoczna była też obecność osób prywatnych

(80 osób); dwa lata wcześniej była ona jeszcze większa — 123 osoby prywatne na 190 studentów. Zaskoczyła nas bardzo niska liczba cudzoziemskich pracowników UAM — tylko 14 osób na 144 cudzoziemców zatrudnionych na UAM podjęło w analizowanym semestrze naukę języka polskiego, a w analogicznym semestrze w roku 2009/2010 było to 16 osób na 158. Może to oznaczać, że są oni już od dawna mieszkańcami Polski i nie potrzebują tego rodzaju edukacji, bądź przeciwnie — że są mobilnymi edukatorami i nie wiążą swojej przyszłości z Polską, a wykładając przede wszystkim na kierunkach filologicznych nie potrzebują znajomości języka polskiego do sprawnego funkcjonowania w miejscu pracy.

Nauka w Studium odbywa się przede wszystkim na poziomie podstawowym, albowiem aż 240 osób w semestrze zimowym 2011/2012 uczęszczało na kurs dla początkujących, co stanowiło 71% wszystkich uczniów przy 86 średniozaawansowanych i tylko 12 zaawansowanych. Tłumaczy to po części duża obecność krótkoterminowych studentów z programu Erasmus.

PODSUMOWANIE

Powyższe analizy pozyskanych źródeł zastanych pokazują, że — przynajmniej na poziomie rejestrowanej imigracji — nie mamy w Poznaniu, podobnie jak w całej Polsce, do czynienia z gwałtownie rosnącą liczbą imigrantów. Zarówno dane dotyczące zameldowania, jak i różnych form legalizacji pobytu cudzoziemców utrzymują się na stałym poziomie. O niewielkiej tendencji wzrostowej możemy mówić w przypadku wydawanych zezwoleń na pracę. Widoczna jest natomiast rosnąca regularnie i to w dość dużym tempie liczba cudzoziemskich uczniów i studentów pobierających naukę w Poznaniu. W pierwszym przypadku można to wiązać z coraz bardziej osiedleńczym charakterem migracji, w drugim zaś z polityką polskich uczelni, które starają się przeciwdziałać problemom z naborem studentów wynikającym z niżu demograficznego oraz zwiększać swoją dochodowość, kierując ofertę edukacyjną do studentów z zagranicy. Należy spodziewać się, że tendencja ta utrzyma się, a nawet wzrośnie.

BIBLIOGRAFIA

- Amit V. (ed.)
2007 *Going first class? New approaches to privileged travel and movement*, Oxford: Berghahn Books.
- Bloch N.
2010 *Poznańscy cudzoziemcy — czy potrafimy ich policzyć?*, „Przegląd Wielkopolski” 4 (90), s. 23-41.
- 2012 *Integracja cudzoziemców spoza Unii Europejskiej w Poznaniu — edukacja, praca, zdrowie*, w druku.

Czerniejewska I.

2010 *Cudzoziemiec jako uczeń i student. Integracja w obszarze poznańskiej edukacji*, w: N. Bloch, E.M. Goździak (red.), *Od gości do sąsiadów. Integracja cudzoziemców spoza Unii Europejskiej w Poznaniu w edukacji, na rynku pracy i w opiece zdrowotnej*, Poznań: Centrum Badań Migracyjnych UAM, s. 57-98.

Fihel A. (ed.)

2011 *Recent trends in international migration in Poland: the 2011 SOPEMI report*, (CMR Working Papers 52[110]), Warszawa: Ośrodek Badań nad Migracjami UW.

Grabowska-Lusińska I.

2010 *Rejestrowane zatrudnienie imigrantów w Polsce*, w: A. Górny i in. (red.), *Transformacja nieoczywista. Polska jako kraj imigracji*, Warszawa: Ośrodek Badań nad Migracjami UW, s. 133-141.

Grabowska-Lusińska I., Szulecka M.

2010 *Nieudokumentowani cudzoziemcy na polskim rynku pracy*, w: A. Górny i in. (red.), *Transformacja nieoczywista. Polska jako kraj imigracji*, Warszawa: Ośrodek Badań nad Migracjami UW, s. 142-146.

Grzymała-Kazłowska A., Okólski M.

2003 *Influx and Integration of Migrants in Poland in the Early XXI Century*, (Prace Migracyjne 50), Warszawa: Ośrodek Badań nad Migracjami UW.

Józwiak I., Romanowicz A.

2010 *Cudzoziemiec jako pracownik i pracodawca. Integracja na poznańskim rynku pracy*, w: N. Bloch, E.M. Goździak (red.), *Od gości do sąsiadów. Integracja cudzoziemców spoza Unii Europejskiej w Poznaniu w edukacji, na rynku pracy i w opiece zdrowotnej*, Poznań: Centrum Badań Migracyjnych UAM, s. 99-143.

Okólski M.

1997 *Statystyka imigracji w Polsce. Warunki poprawności, ocena stanu obecnego, propozycje nowych rozwiązań*, (CMR Working Papers 2), Warszawa: Ośrodek Badań nad Migracjami UW.

Okólski M.

2010 *Polska jako kraj imigracji — wprowadzenie*, w: A. Górny i in. (red.), *Transformacja nieoczywista. Polska jako kraj imigracji*, Warszawa: Ośrodek Badań nad Migracjami UW, s. 23-68.

DOKUMENTY

Pouczenia dla Cudzoziemca, <http://www.udsc.gov.pl/POUCZENIE,712.html> (wgląd: 12.03.2012).

Ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 roku o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz.U. z 2008 roku, nr 69, poz. 415 z późn. zm.).

JACEK SCHMIDT, KAROLINA SYDOW

IMIGRANCI-PROFESJONALIŚCI W SEKTORZE BIZNESU

Przywołany w rozdziale drugim podział kategorii analitycznych imigrantów uwzględniał jako oddzielną grupę „profesjonalistów w sektorze gospodarczym — pracowników kontraktowych międzynarodowych przedsiębiorstw oraz prywatnych przedsiębiorców”. W trakcie badań okazało się, że tak zdefiniowana grupa imigrantów jest znacząco zróżnicowana wewnątrz i widoczne są w niej trzy autonomiczne środowiska: pracownicy kontraktowi dużych korporacji (np. Bridgestone, Volkswagen, GlaxoSmithKline czy Beiersdorf), biznesmeni prowadzący własne firmy, zwykle małe lub średnie przedsiębiorstwa, oraz drobni przedsiębiorcy działający w sektorze handlowym, posiadający własne stragany na bazarach. W związku z tym, że sposób funkcjonowania przedstawicieli każdej z trzech wymienionych grup w społeczeństwie przyjmującym, czas pobytu w Poznaniu, oczekiwania i plany związane z migrowaniem są wysoce odmienne, a poza tym nie dochodzi do kontaktów między przedstawicielami tych grup, ich charakterystyki będą przedstawione osobno. Dwa pierwsze wyróżnione właśnie środowiska zaprezentowane zostaną w tym rozdziale, a trzecie w rozdziale 5.

PRACOWNICY KONTRAKTOWI — PROFESJONALIŚCI ZATRUDNIENI W DUŻYCH FIRMACH

Za stymulowanie napływu nowych pracowników kontraktowych odpowiadają instytucje, w omawianym przypadku są to głównie transnarodowe korporacje wspomagające międzynarodową wymianę specjalistów i kadry menedżerskiej. Migracje wewnątrz korporacyjne, będące częścią szerszego zjawiska migracji osób wysoko wykwalifikowanych, związane są z rozwojem gospodarki opartej na wiedzy i przyczyniają się do tworzenia i przenoszenia na globalną skalę zarówno całych grup mobilnych jednostek, jak i „kultury korporacyjnej” (Sułkowski 2002; Kaczmarczyk, Okólski 2005: 73). Statystyki ogólnopolskie, głównie te

- B-30 — Nieformalna grupa francuska
 B-31 — Nieformalna grupa holenderska
 B-32 — Nieformalna grupa japońska
 B-33 — Nieformalna grupa językowa
 B-34 — Polsko-Niemieckie Koło Gospodarcze w Poznaniu
 B-35 — Biznesmeni — Polsko-Skandynawska Izba Przemysłowo-Handlowa
 B-36 — SCM Group
 B-37 — Biznesmeni — zbiorczo o firmach
 B-38 — Call centre zatrudniające imigrantów
 B-39 — Cerkiew greckokatolicka
 B-40 — Cerkiew prawosławna
 B-41 — Edukacja szkolna — International School of Poznan
 B-42 — Edukacja szkolna — Poznań British International School
 B-43 — Galeria artystów ze Wschodu Malingrad
 B-44 — Grupa Teatralna „Szutnik” zrzeszająca studentów ze Wschodu
 B-45 — Konsulat Federacji Rosyjskiej w Poznaniu
 B-46 — Konsulat Honorowy Ukrainy w Poznaniu
 B-47 — MiMoKi (Minsk-Moskwa-Kijów) — Dni Kultury Wschodnio-słowiańskiej
 B-48 — Parents-Teacher Organization
 B-49 — Stypendium Kalinowskiego dla studentów z białoruskiej opozycji
 B-51 — Toastmasters
 B-52 — Uniwersytet Medyczny — Orientation Day dla zagranicznych studentów
 B-53 — Uniwersytet Medyczny — codzienne zakupy studentów tajwańskich
 B-54 — Uniwersytet Medyczny — samorząd studentów tajwańskich
 B-55 — Uniwersytet Medyczny — studenci tajwańscy jako grupa
 B-56 — International Church
 B-57 — Baptist Church
 B-58 — Church of Nazarene
 B-59 — Muzułmanie — meczet i spotkanie z imamem
 B-60 — Muzułmanie — meczet i wierni
 B-61 — Muzułmanie — meczet — opis spotkania mężczyzn
 B-62 — Muzułmanie — prawa HALAL
 B-63 — Edukacja szkolna — opisy zbiorcze
 B-64 — Mens Club — opis instytucji i sprawozdanie ze spotkania

(zestawił Jacek Schmidt)

SPIS TREŚCI

| | |
|---|-----|
| Słowo wstępne (<i>Michał Buchowski</i>) | 5 |
| Imigracja a heterogeniczność kulturowa. Perspektywa antropologiczna (<i>Michał Buchowski, Jacek Schmidt</i>) | 7 |
| Metodologia badań (<i>Agnieszka Chwieduk, Jacek Schmidt</i>) | 23 |
| Zjawisko imigracji do Poznania w świetle źródeł zastanych (<i>Natalia Bloch, Izabella Czerniejewska, Izabella Main</i>) | 53 |
| Imigranci-profesjoniści w sektorze biznesu (<i>Jacek Schmidt, Karolina Sydow</i>) | 79 |
| Imigranci w sektorze handlu i usług (<i>Anna Adamowicz, Natalia Bloch, Agnieszka Kochaniewicz, Robert Rydzewski</i>) | 99 |
| Wprowadzenie (<i>Natalia Bloch</i>) | 99 |
| Studium przypadku I: Sprzedawcy na poznańskich bazarach (<i>Robert Rydzewski</i>) | 102 |
| Studium przypadku II: Pracownicy branży gastronomicznej (<i>Anna Adamowicz, Agata Kochaniewicz</i>) | 116 |
| Imigranci-profesjoniści w sektorze edukacji (<i>Natalia Bloch</i>) | 130 |
| Imigranci-studenci (<i>Natalia Bloch, Agata Pakieła, Żaneta Przepiera, Agata Stanisł</i>) | 151 |
| Wprowadzenie (<i>Natalia Bloch</i>) | 151 |
| Studium przypadku I: Tajwańscy studenci Uniwersytetu Medycznego (<i>Agata Stanisł</i>) | 155 |
| Studium przypadku II: Rosyjskojęzyczni studenci skupieni wokół Wspólnoty Polskiej (<i>Agata Pakieła, Żaneta Przepiera</i>) | 188 |
| Studium przypadku III: Białoruscy stypendiści Programu im. Konstantego Kalinowskiego (<i>Agata Pakieła</i>) | 196 |
| Imigranci „z miłości” i wolontariusze (<i>Natalia Bloch</i>) | 211 |
| Imigranci z grup „trudno dostępnych” (<i>Agnieszka Chwieduk</i>) | 232 |

| | |
|--|-----|
| Wnioski końcowe (<i>Natalia Bloch, Michał Buchowski, Agnieszka Chwieduk, Jacek Schmidt</i>) . . . | 271 |
| Dodatek I. Noty typu A zawierające wywiady z imigrantami (<i>zestawił Jacek Schmidt</i>) | 285 |
| Dodatek II. Noty typu B zawierające opisy instytucji, sprawozdania ze spotkań w instytucjach i obserwacji środowiskowych (<i>zestawił Jacek Schmidt</i>) | 289 |